

Sygn. akt IV CSK 347/12

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

SSA Monika Koba (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. W.

przy uczestnictwie R. C. i Gminy N.

o rozgraniczenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 lutego 2013 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 29 września 2011 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Z. postanowieniem z 7 kwietnia 2010 r. dokonał rozgraniczenia nieruchomości położonej w S., działki oznaczonej nr 528/2 stanowiącej własność wnioskodawczynie A. W., działki oznaczonej nr 528/1 stanowiącej własność uczestniczki R. C. oraz działki nr 457 stanowiącej własność Gminy N. Sąd dokonał rozgraniczenia według pierwszego kryterium określonego w art. 153 k.c., czyli stanu prawnego.

Ustalił, że wnioskodawczynie nabyła własność działki 528/2 na podstawie umowy sprzedaży zawartej ze Skarbem Państwa reprezentowanym przez Starostę Z. Natomiast uczestniczka nabyła prawo wyłącznej własności działki 528/1 na podstawie umowy darowizny z dnia 2 listopada 2004 r., zawartej z mężem P. C., wraz z którym, w 1993 r. nabyła tę nieruchomość od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ś., będącej jej właścicielem na podstawie umowy sprzedaży zawartej ze Skarbem Państwa w dniu 4 maja 1989 r. Działka 457 będąca drogą, stanowi własność Gminy N. nabytą z mocy prawa, co potwierdza decyzja Wojewody Z. z 12 września 1991 r. Granice ewidencyjne działek odpowiadają ich powierzchni wynikającej z aktów własności, natomiast stan posiadania działek nr 528/1 i 528/2 różni się od granicy ewidencyjnej. Granice użytkowania sąsiadujących ze sobą działek wyznacza widoczne na gruncie wzniesienie w postaci miedzy o szerokości około 40 cm, rozciągające się na całej długości działek, oznaczone na mapie dołączonej do opinii biegłego geodety linią przerywaną koloru czerwonego. Miedza ta odchylona jest od linii prostej, a powierzchnia spornego terenu między granicą ewidencyjną, a granicą posiadania wyznaczoną miedzą wynosi 0,2771 ha.

W ocenie Sądu Rejonowego uczestniczka nie udowodniła, aby stan faktycznego posiadania doprowadził, w wyniku zasiedzenia, do korekty stanu wynikającego z tytułu własności jej poprzednika prawnego. Sąd stwierdził, iż nawet przy przyjęciu niektórych twierdzeń uczestniczki co do faktycznego przebiegu granicy, 30 letni okres wymagany do stwierdzenia zasiedzenia przez nią przygranicznych pasów gruntów jeszcze by nie upłynął. W konsekwencji stwierdziwszy, brak przesłanek - zarówno co do czasu, jak i zakresu posiadania - zasiedzenia przez uczestniczkę przygranicznych pasów gruntu, Sąd Rejonowy

uznał, że rozgraniczenie powinno nastąpić według stanu prawnego, który jest tożsamy ze stanem ujawnionym w ewidencji gruntów.

Postanowieniem z 16 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy w Z. oddalił apelację uczestniczki. Stwierdził, że nie może ona do okresu swojego posiadania będącego posiadaniem samoistnym doliczyć okresu posiadania swojego poprzednika prawnego Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ś., skoro jako użytkownik państwowej nieruchomości rolnej była ona posiadaczem zależnym. W ocenie Sądu Okręgowego, ustalenie tej okoliczności czyni dalsze zarzuty apelacji dotyczące dobrej lub złej wiary posiadacza bezprzedmiotowymi.

Sąd Najwyższy postanowieniem z 29 czerwca 2011 r., orzekając na skutek skargi kasacyjnej uczestniczki uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania.

Przyczyną uchylenia postanowienia było nie wywiązanie się przez Sąd z obowiązków nałożonych na Sąd odwoławczy, przez nieuwzględnienie w pełni zebranego materiału dowodowego, zaniechania poczynienia ustaleń koniecznych do rozstrzygnięcia oraz nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji i wszystkich materialno- prawnych aspektów sprawy. Istotne było zwłaszcza pominięcie, iż Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Ś., będąca poprzednikiem prawnym uczestniczki nabyła w 1989 r. nieruchomość na własność od Skarbu Państwa, co ma znaczenie dla oceny charakteru posiadania gruntu przez Spółdzielnię od 1989 r. i nie czyni bezprzedmiotowej oceny charakteru posiadania przez uczestniczkę przygranicznego pasa gruntu.

Zaskarżonym obecnie postanowieniem z 29 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy uwzględniając apelację uczestniczki zmienił zaskarżone postanowienie w zakresie rozgraniczenia działki 528/2 z działką 528/1, w ten sposób, że ustalił, iż granica między tymi działkami przebiega według punktów: 5001, 5026, 5025, 5024, 5024 A wyznaczonych linią koloru czerwonego na mapie geodety K. C., tj. według stanu faktycznego posiadania odpowiadającego zdaniem Sądu stanowi prawnemu.

Sąd Okręgowy odmiennie ocenił dowody przeprowadzone w sprawie uznając, iż brak dowodów, by od momentu podziału działek (1972 r.) funkcjonował inny przebieg granicy, niż aktualnie istniejący na gruncie. Wprawdzie odmienny przebieg granicy wynika z danych z ewidencji gruntów, ale dane tam zawarte mają

charakter wyłącznie informacyjny i nie wyznaczają faktycznych granic prawa własności na gruncie. Do odmiennych wniosków nie prowadzi również niezgodność między stanem faktycznego posiadania działek, a ich powierzchnią wynikającą z aktów własności i stanem ujawnionym w ewidencji gruntów. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, iż stan prawny granicy między działkami 528/1 i 528/2 ukształtował się w dacie ich utworzenia na skutek podziału pierwotnej działki nr 528, za czym przemawia również treść art. 341 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, iż stan faktyczny sprawy wskazuje również na zasiedzenie przez uczestniczkę przygranicznego pasa gruntu, w dobrej wierze najpóźniej w 2009 r., o ile uwzględniać początek biegu zasiedzenia w wariacie najbardziej niekorzystnym dla uczestniczki, od daty nabycia działki 528/1 przez Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w Ś. od Skarbu Państwa (1989). Dobra wiara uczestniczki wynika z faktu, iż nabyła działkę w granicach przestrzennych odpowiadających aktualnemu stanowi posiadania. Zdaniem Sądu Okręgowego zasiedzenie biegło jednak jeszcze przed tą datą, skoro Spółdzielnia posiadała działkę w tych granicach, prawdopodobnie od 1972 r., a nabywając nieruchomości w 1989 r. mogła doliczyć posiadanie swojego poprzednika prawnego. Poprzednikiem tym był Skarb Państwa, który oddając działkę w posiadanie zależne nie tracił przymiotu posiadacza samoistnego. W konsekwencji do zasiedzenia w dobrej wierze doszło jeszcze w 1990 r., a w złej wierze na początku 2000 r.

Wnioskodawczyni oparła skargę kasacyjną na podstawie naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na wynik sprawy: art. 382 k.p.c., 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., 278 k.p.c., a także 286 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. w zw. z 391 § 1 k.p.c.. Ponadto powołała podstawę naruszenia prawa materialnego: art. 341 k.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie; art. 336 k.c., art. 176 k.c. i 172 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że stan, który istniał na gruncie przed 4 maja 1989 r. był stanem, który prowadził do zasiedzenia oraz 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. przez jego niezastosowanie w sprawie i nieuwzględnienie, iż 14 czerwca 2007 r. wnioskodawczyni złożyła wniosek o wszczęcie postępowania rozgraniczeniowego.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Uczestniczka wniosła o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodzić należy się z zarzutami skargi kasacyjnej, iż Sąd Okręgowy nie wywiązał się z obowiązków nałożonych na Sąd odwoławczy w art. 382 k.p.c., gdyż przy orzekaniu nie uwzględnił w pełni zebranego materiału dowodowego, zaniechał poczynienia ustaleń koniecznych do rozstrzygnięcia i nie rozpoznał wszystkich materialnoprawnych aspektów sprawy.

Jeżeli Sąd II Instancji przyjmuje odmienne rozstrzygnięcie, niż Sąd I Instancji, oparte na innej podstawie faktycznej i prawnej, powinien dokonać własnych, stanowczych ustaleń faktycznych, które uzasadniałyby zastosowaną podstawę prawną i w uzasadnieniu wskazać te ustalenia oraz podstawę prawną. Brak odniesienia się Sądu II Instancji do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jest nie tylko mankamentem uzasadnienia, ale także usprawiedliwia materialnoprawne zarzuty skargi kasacyjnej. Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c.; por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z 7 maja 2002 r., I CKN 105/00, Lex nr 55169; z 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, M.P. Pr. 2006/10/541; z 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M. Prawn. 2007/17/930; z 11 stycznia 2008 r., V CSK 240/07, Lex Polonica 20596373).

Sąd Okręgowy wydając orzeczenie reformatoryjne i dokonując odmiennej oceny dowodów zebranych w sprawie nie poczynił własnych ustaleń faktycznych, co czyni niemożliwą kontrolę w postępowaniu kasacyjnym prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Motywy rozstrzygnięcia nie pozwalają również na jednoznaczne stwierdzenie w oparciu o jakie dowody Sąd przyjął, iż granica między działkami 528/1 i 528/2 od 1972 r została ukształtowana w sposób odpowiadający aktualnemu stanowi posiadania i stanowi granicę odpowiadającą pierwszemu kryterium określonymu w art. 153 k.c. Z uzasadnienia zaskarżonego

postanowienia nie wynikają też przyczyny dla których Sąd Okręgowy całkowicie pominął opinię biegłych geodetów K. C. i J. O. Z opinii tych wynikało, iż dane znajdujące się w ewidencji gruntów oraz korespondujące z nimi pomiary kontrolne powierzchni działek pozwalają na określenie prawnej granicy między działkami w sposób ustalony przez Sąd Rejonowy, a zatem nie odpowiadający aktualnemu stanowi posiadania. Sąd Okręgowy pominął również, że w świetle opinii biegłych, o ile szkic wyznaczenia projektu podziału działki nie pozwala na jednoznaczne określenie położenia punktów granicznych, o tyle szkic połowy ze wznowienia granicy w 1984 r. zawiera kompletne dane do wyznaczenia granicy. W tych warunkach stwierdzenie, iż stan prawny działek 528/1 i 528/2 ukształtował się w granicach aktualnego stanu posiadania, w dacie ich utworzenia jako skutek podziału pierwotnej działki, nie znajduje oparcia w ustaleniach poczynionych przez Sąd odwoławczy i nastąpiło z pominięciem materiału dowodowego zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W postępowaniu rozgraniczeniowym, przy ustaleniu przebiegu spornej granicy według stanu prawnego (art. 153 k.c.), bierze się pod uwagę wymienione w art. 31 ust. 2 – Prawa geodezyjnego i kartograficznego z dnia 17 maja 1989 r. (tekst jednolity, Dz. U. z 2010 r., Nr 193, poz 1287, z późn zm.) znaki i ślady graniczne, mapy i inne dokumenty oraz punkty osnowy geodezyjnej, a obok nich można posługiwać się innymi dowodami przewidzianymi przez k.p.c., w tym zeznaniami świadków, stron i opiniami biegłych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 1998 r., III CKN 475/97, Lex nr 465042). Warunkiem możliwości rozważania kwestii zasiedzenia przygranicznych pasów ziemi w ramach kryterium stanu prawnego granic gruntów jest uprzednie ustalenie przebiegu linii granicznej według dokumentów zaświadczających o zasięgu prawa własności sąsiadujących ze sobą właścicieli. Brak jakiegokolwiek odniesienia się przez Sąd Okręgowy do tych dowodów i opinii biegłych wydanych na ich podstawie nie znajduje uzasadnienia.

Zasadnie również skarżąca zarzuciła, iż Sąd Okręgowy uznając, iż granica odpowiadająca aktualnemu stanowi posiadania stanowi prawną granicę działek od momentu, ich powstania przy pominięciu stanowiska biegłych geodetów wydających opinię w sprawie naruszył art. 278 k.p.c. i 286 k.p.c., skoro weryfikacja

dokumentacji geodezyjnej wymagała wiedzy specjalistycznej. Sąd nie może przy tym polemizować czy pomijać wniosków biegłych w sferze wymagającej wiedzy specjalnej, bez zasięgnięcia opinii innego biegłego lub w drodze uzupełnienia stanowiska biegłych, którzy wydali nie podzielaną przez Sąd opinię.

Natomiast zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym, podstawą skargi nie mogą być bowiem zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Sąd Okręgowy naruszył również art. 341 k.c., w zakresie w jakim powołując się na wynikające z tego przepisu domniemanie zgodności posiadania ze stanem prawnym, zaniechał zbadania czy dowody zebrane w sprawie domniemania tego nie wzruszają. Sformułowane przez ustawodawcę domniemanie, że poprzedniemu posiadaczowi prawo przysługiwało w okresie gdy władał on rzeczą, a obecnemu posiadaczowi prawo to przysługuje w czasie jego władania nie zwalnia posiadacza od obowiązku wykazania okresu posiadania. Art. 341 k.c. nie może być zatem rozumiany w ten sposób, że aktualny posiadacz jest zwolniony z obowiązku dowodzenia okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia, a datę ingerencji posiadacza w prawo własności ma wykazywać podmiot podejmujący obronę przed zarzutem zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu.

Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń faktycznych pozwalających na jednoznaczną ocenę zarzutów naruszenia art. 336 k.c., 176 k.c. i art. 172 k.c. Założył, że posiadanie prowadzące do zasiedzenia miało miejsce od 1972 lub 1989 r. i przyjął trzy warianty nabycia przygranicznego pasa gruntu przez zasiedzenie, każdorazowo nie operując konkretnymi datami i nie odnosząc się do regulacji prawnych uzasadniających takie stwierdzenie.

Mając na uwadze, iż poprzednikiem prawnym uczestniczki był Skarb Państwa, którego posiadanie podlega doliczeniu uznał, iż do zasiedzenia doszło już na początku lat 90-tych lub 2000-ych w zależności od dobrej lub złej wiary posiadacza. Stanowiska tego sposób podzielić. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, iż działka nr 528 na mocy dekretu z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej była własnością Skarbu Państwa. Stan taki utrzymywał się po podziale działki 528 w 1972 r. na działki 528/1 i 528/2. Skarb Państwa zbył własność działki 528/1 4 maja 1989 r. na rzecz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej,

natomiast własność działki 528/2 została zbyta przez Skarb Państwa na rzecz wnioskodawczyni dopiero 28 sierpnia 2007 r. Skoro do 4 maja 1989 r. Skarb Państwa był właścicielem obu działek 528/1 i 528/2, to wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie mógł posiadać samoistnie działki 528/2 w sposób prowadzący do zasiedzenia, skoro tytuł własności mu już przysługiwał. Inaczej rzecz ujmując poprzednik prawny Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej nie mógł zasiedzieć nieruchomości będącej jego własnością, nie może być zatem kwalifikowany jako posiadacz samoistny na rzecz którego biegnie termin zasiedzenia podlegający doliczeniu na podstawie art. 176 § 1 k.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 3 listopada 1966 r., III CR 223/66, OSNC 1967/5/91 oraz z 20 listopada 1997 r., III CKU 73/97, Lex nr 1185782).

Zakładając natomiast, iż termin zasiedzenia biegł na rzecz uczestniczki z uwzględnieniem okresu samoistnego posiadania Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej od 4 maja 1989 r., Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę trzech istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na ocenę czy doszło do zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu.

Po pierwsze, nie można podzielić stanowiska Sądu Okręgowego jakoby obrót prawny jakiemu podlegały działki 528/1 i 528/2 był ustalony. Sytuacja taka istnieje odnośnie działki 528/1, natomiast z umowy darowizny z 14 grudnia 2006 r. dotyczącej działki 528/2 wynika, iż działka ta przed zbyciem jej własności na rzecz wnioskodawczyni została oddana w użytkowanie wieczyste, jednak Sąd nie ustalał, kiedy i na rzecz jakiego podmiotu prawo to po raz pierwszy zostało ustanowione, jak i nie badał wpływu tej okoliczności na zasiedzenie przygranicznego pasa gruntu.

Po drugie, działka 528/2 była nieruchomością państwową w stosunku do której do 1 października 1990 r. obowiązywał art. 177 k.c. wyłączający jej zasiedzenie. Sąd Okręgowy nie rozważał wpływu tej okoliczności na termin zasiedzenia w kontekście regulacji art. 10 ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz 321) z uwzględnieniem poglądów doktryny i orzecznictwa wypracowanych na tle interpretacji tego przepisu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2002 r., III CZP 72/01, OSN 2002/9/107 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 2004 r., II CK 337/03, OSP 2005/6/77).

Po trzecie, trafnie w skardze kasacyjnej zarzucono, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił, iż 14 czerwca 2007 r. wnioskodawczyni złożyła wniosek o rozgraniczenie działki 528/2 z działką 528/1 i działką 457, argumentując, iż powierzchnia działki 528/2 wynosi 1,94 ha, a po pomiarze jest dużo mniejsza, co wskazuje, że brakująca powierzchnia znajduje się w działkach sąsiednich. W toku postępowania rozgraniczeniowego spór koncentrował się przy tym na granicy między działkami 528/1 i 528/2 i sprowadzał się do analizy zarzutu uczestniczki dotyczącego zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu, który według dokumentacji geodezyjnej wchodził w skład działki 528/2. W tych warunkach niezbędne było rozważenie, czy wniosek o rozgraniczenie na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w wyniku odesłania zawartego w art. 175 k.c., nie przerwał biegu zasiedzenia, czego Sąd Okręgowy nie badał.

Odnosząc się w tym zakresie do zarzutów skargi stwierdzić należy, iż art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. nie typizuje konkretnych czynności, które przerywają bieg zasiedzenia.

Na tle art. 111 pkt 2 przepisów ogólnych prawa cywilnego (dalej, p.o.p.c.) wyrażany był w doktrynie i orzecznictwie pogląd sprzeciwiający się przerwie biegu przedawnienia i zasiedzenia wskutek złożenia wniosku o rozgraniczenie czy powództwa ustalającego. Był on motywowany treścią tego przepisu, który przewidywał możliwość przerwy przedawnienia i odpowiednio zasiedzenia jedynie przez czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu „dochodzenia” roszczenia. Na tle dawnego prawa rzeczowego (art. 51) kwestionowano przerwanie biegu zasiedzenia przez czynność przedsięwziętą przed sądem, ale nie zmierzającą do przerwania posiadania. Kładziono bowiem nacisk na rozumienie „dochodzenia”, jedynie jako akcji zaczepnej osoby przeciwko, której biegło zasiedzenie. (por. orz. Sądu Najwyższego z 8 lipca 1960 r., II CR 182/60, OSNCK 1961/3/83; postanowienie Sądu Najwyższego z 31 sierpnia 1963 r., III CR 136/63, OSNC 1964/10/203).

Obowiązujący od 1 stycznia 1965 r. art. 123 § 1 pkt 1 k.c., będący odpowiednikiem wyżej powołanego przepisu p.o.p.c. został rozbudowany, przez wymienione w nim oprócz czynności podjętych w celu dochodzenia, także innych czynności, a wśród nich czynności przedsięwziętych w celu „ustalenia” roszczenia.

Obecne brzmienie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. wyłącza aktualność dotychczas prezentowanego poglądu. Dlatego oprócz powództwa bezpośrednio zmierzającego do przerwania posiadania (windykacyjnego, posesoryjnego) przerwę biegu zasiedzenia spowodują i inne czynności przedsięwzięte w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia, zabezpieczenia prawa własności, a zatem również wnioski o rozgraniczenie chyba, że w konkretnych okolicznościach faktycznych nie będzie go można kwalifikować jako czynności zmierzającej bezpośrednio do przerwania biegu zasiedzenia.

Skoro czynnością zmierzającą bezpośrednio do realizacji roszczenia jest ustalenie prawa własności to nie powinno budzić wątpliwości, iż czynnością tego rodzaju będzie złożenie wniosku o rozgraniczenie, jego istotą jest bowiem ustalenie i utrwalenie granicy lub korekta przebiegu granic między sąsiednimi nieruchomościami, a tym samym jego celem jest określenie zasięgu prawa własności. Orzeczenie to ustala więc także prawo własności przygranicznych terenów, a Sąd w zależności od wyników postępowania orzeka o nakazaniu wydania przygranicznych pasów gruntu przypadających uczestnikom na skutek dokonanego rozgraniczenia. Skoro orzeczenie o rozgraniczeniu ustala prawo własności przygranicznych terenów, a wniosek właściciela zmierza do uzyskania niezakłóconego posiadania przygranicznego gruntu, przyjmując należy, iż może on przerywać bieg zasiedzenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 7 maja 2009 r., IV CSK 459/08, Lex nr 511011; z 24 października 2012 r., III CSK 310/11, Lex nr 12279).

Niewątpliwie mamy tu do czynienia z sytuacją analogiczną, jak przy powództwie o ustalenie prawa własności czy o usunięcie niezgodności między stanem prawnym ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym, których wytoczenie jak wyjaśniono w judykaturze powoduje przerwę biegu zasiedzenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 28 lipca 1992 r., III CZP 87/92, OSNC 1993/3/31; postanowienia Sądu Najwyższego z 22 czerwca 1998 r., I CKN 143/98, OSP 2000/2/22; z 23 listopada 2004 r., I CK 276/04, Lex nr 277854).

Taka sytuacja występuje w rozpoznawanej sprawie, skoro wnioskodawczyni będąca właścicielem i posiadaczem działki 528/2 wniosła o ustalenie zakresu swojego prawa własności przez rozgraniczenie z działką 528/1 twierdząc,

iż brakująca powierzchnia działki 528/2 pozostaje w posiadaniu właścicielki działki 528/1, która podjęła z kolei obronę poprzez zarzut zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu. Mając na uwadze, iż strony pozostają w sporze od 2007 r., odnośnie zakresu prawa własności wnioskodawczynie, skierowanego bezpośrednio przeciwko właścicielce działki 528/1 i jednocześnie posiadaczce przygranicznego, spornego pasa gruntu, co do którego Sąd w postępowaniu rozgraniczeniowym może nakazać jego wydanie, nie sposób jest twierdzić, iż wnioskodawczynie nie podjęła czynności przerywającej bieg zasiedzenia.

Wprawdzie w uchwale z 4 lutego 1987 r., III CZP 104/86, OSNC 1988/2-3/31, z glosą A. Zielińskiego, Palestra 1989/11-12/124, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż wniosek właściciela o jej rozgraniczenie nie przerywa biegu zasiedzenia w stosunku do posiadacza nieruchomości. W uzasadnieniu jednak wyraźnie zastrzegł, że występujący o rozgraniczenie właściciel nie był w jej posiadaniu, a wystąpił przeciwko właścicielom sąsiadujących nieruchomości o ustalenie przebiegu granic. W tym wypadku właściciel nie wykonywał więc swojego uprawnienia do faktycznego władania rzeczą i w stosunku do samoistnych posiadaczy jego działanie nie zmierzało do wzruszenia ich posiadania.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i 108 § 2 k.p.c. w zw. z 391 § 1 k.p.c.).